

Chciał „pilnego przyjęcia dymisji” to ma

data aktualizacji: 2023.12.20 autor: Redakcja



(fot. Pixabay)

Tobiasz Bocheński, jako jeden z pierwszych wojewodów stracił swoje stanowisko po tym, jak premierem został Donald Tusk. Były już wojewoda wystąpił do szefa rady ministrów z żądaniem „pilnego przyjęcia dymisji”.

- Każda chwila instytucjonalnego kojarzenia z takim premierem jest dla mnie dyshonorem - napisał Bocheński.

Tobiasz Bocheński wojewodą mazowieckim został w kwietniu tego roku. Były wojewoda łódzki (od 2019 roku) zastąpił na tym stanowisku Konstantego Radziwiłła. Po siedmiu miesiącach urzędowania złożył dymisję (13 listopada), w tym samym dniu, gdy po wyborach dymisję na ręce marszałka seniora całego swoje gabinetu złożył Mateusz Morawiecki. Na formalnego następcę na stanowisku wojewody Bocheński czekał miesiąc.

Głośno w sieci zrobiło się o nim w ubiegłym tygodniu, gdy w swoich mediach społecznościowych udostępnił pismo, z jakim 13 grudnia wystąpił do nowego premiera.

W związku z dokonaniem przez Sejm RP wyboru Pana na urząd Prezesa Rady Ministrów zwracam się z żądaniem pilnego przyjęcia mojej dymisji, którą złożyłem na ręce Pana Premiera Mateusza Morawieckiego 13 listopada br. – napisał do Donalda Tuska. – Kierowałem się przy obejmowaniu zaszczytnej funkcji wojewody mazowieckiego troską o przyszłość naszej Ojczyzny oraz poczuciem dobra wspólnego. Pańskie poglądy, działania, zaniedbania, wybory życiowe, jak i przyświecające Panu wartości stanowią zaprzeczenie wszystkiego, co winno leżeć nie tylko u podstaw dobrego rządu, ale również być spoiwem polskiego życia publicznego. Każda chwila bycia instytucjonalnie kojarzonym z takim premierem jak Pan jest dla mnie dyshonorem.

Nowy szef rady ministrów nie kazał mu długo czekać na wyprowadzkę z mazowieckiego urzędu wojewódzkiego. Dzień później na tym stanowisku zastąpił Bocheńskiego Mariusz Frankowski, warszawski radny KO.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42995-chcial-pilnego-przyjecia-dymisji-to-ma>